

# KWIRNER I WIELKI

PISMO CODZIENNE.

## 7 miliardów ryczałtu odszkodowania

LOZANNA, 3 lipca (Tel. w.). Wczorajsze całodziennie rozmowy Herriota z Mac Donaldem, doprowadziły do całkowitego uzgodnienia propozycji anglofrancuskiej, ustanawiającej wysokość ryczałtowej kwoty likwidacyjnej Niemców na 4 miliardów 400 milionów złotych marek, nie licząc zobowiązań niemieckich objętych inwentarjum Hoovera i wynikających z ob-

ługi pożyczek Younga i Davesa oraz innych drobniejszych zobowiązań. Łączna kwota dochodziłaby do 7 mld miliardów marek.

Wejście w życie tego układu wrazie przyjęcia go najpierw przez resztę wierzycieli Niemiec i następnie przez same Niemcy uzależnioneby było od zawarcia odpowiedniego u-

kładu w sprawie długów z Ameryką.

Powwyższy projekt układu złożono w sobotę wieczorem rzesze państw wierzycielskich, które będą dalej obradowały.

Jutro rano przyjmie Mac Donald von Papena, poczem trwać będą dalej rozmowy państw wierzycielskich bez udziału Niemiec. Jest mało prawdopodobne, by Niemcy przyjęli propozycję anglofrancuską, zwalczaną, zdaje się, także w pewnej mierze przez Włochów.

## 7 miesięcy więzienia za obrazę Pana Prezydenta Rzplitej

Sąd Wojskowy w Warszawie skazał na 7 miesięcy więzienia p. Stanisława Kasperlika z Miska Maz., członka Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego za to, iż jako podporucznik rezerwy, będąc na ćwiczeniach wojskowych w 21 pułku piechoty, w grupie oficerów wyraził się ubliżająco o P. Prezydencie Mościckim.

Motywy wyroku podawały, iż tembardziej zasługuje na surowy wymiar kary, ponieważ p. Kasperlik był legionistą, żołnierzem frontowym, odznaczonym krzyżem walecznych.

Wobec uprawomocnienia się się wyroku p. Kasperlik w dniu onegdajszym rozpoczął odsiadywanie kary w więzieniu mokotowskim.

## Śmierć b. króla portugalskiego ostatniego z rodu Manuela II-go

LONDYN, 3.7. (Tel. w.). Onegdaj o godz. 2 ej po południu zmarł w swojej willi w Twickenham pod Londynem były król portugalski, Manuel II-go.

Zmarły, który był zapalonym miłośnikiem sportu tenisowego, miał rano zamiar być obecnym razem z angielską parą królewską na finałowych spotkaniach Wimbledonowskiego turnieju tenisowego.

O godz. 1.30 po południu zmarły, cierpiący od rana na lekkie zapalenie gardła, polecił oddać swe przywlecie na turniej. O godz. 1.40 ex-król dostał nagłe ataku duszności i w niespełna 20 minut potem skonał. Przy łóżu chorego w chwili jego śmierci była obecna jego małżonka Wiktorja.

Ze śmiercią sp. Manuela II-go wymarła linja Koburg-Braganza.

**Nowy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy**

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, wybrany został na dyrektora 21 głosami na 24 H. B. Butler, dotychczasowy wice-dyrektor, urzędujący od chwili powstania Międzynarodowego Biura Pracy. Zastąpi on zmarłego Alberta Thomasa.

## Gen. Maa żyje i., zwycięży

Tajemniczy i nieuchwytny gen Maa, o którego śmierci rzekomej już kilka razy donosiły depesze japońskie, — wódz powstańców chińskich w Mandżurji, — przetrwał otaczający jego wojska pierścień wojsk japońsko-mandzurskich i wyruszył na czele swych oddziałów poza linję kol-jawo Huhun-Hailun, gdzie nęka wojna podjazdową garnizony japońskie i pojedyncze oddziały.

## 3 miliardy dol. deficytu w budżecie Stanów Zj.

Nowy Jork, 3 lipca (PAT). Jak donosi „Chicago Tribune”, amerykański budżetowy urzędnik, który przed tygodniem i wyniesie deficyt budżetowy do 3 mld 300 milionów dolarów. Wzrost deficytu spowodowany jest w części zmniejszeniem się wpływów z podatku dochodo-

## Niemcy zbroją się zwracając się frontem ku Polsce

BERLIN, 2.7. (Tel. w.) Wczoraj ogłoszono dekretem nowy budżet Niemiec.

Wydatki wynoszą: na Reichswehrę (100-tysięczną) 578 milionów, to znaczy dwa razy więcej niż na 200-tysięczne wojsko polskie.

Znaczne dotacje przewidziane są dla Prus Wschodnich.

Szczególnie ciekawe są wydatki na bliżej nieokreślone cele „specjalne” w wysokości 2 milionów. Ponadto na koszały przeznaczono 536 tysięcy, na działła dalekonośne dla obrony wybrzeża morskiego w Pilawie 110 tysięcy, dla rybaków morskich, na regulację rzeki Gilgi oraz na zwalczanie zarazy plucennej u bydła przeszło 1 milion marek.

Na buowę 3 nowych pancerników przeznaczono 40 i pół miliona marek. Na wyposażenie zaś w nowe armaty oraz torpedy okrętów wojennych, blisko 3-1 pół miliona marek.

Te pozycje w budżecie wskazują dobitnie, że Niemcy chcą zapewnić sobie panowanie w Bałtyku, Zbrojenia morskie

Niemiec są zatem skierowane przedewszystkiem — przeciwko Polsce.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

**50-lecie śmierci Garibaldi'ego**

Z Porto Alegre donoszą: Pięćdziesiąt-lecie śmierci Garibaldi'ego obchodzono tu bardzo uroczystie przy udziale rządu stanowego. Jak wiadomo, Garibaldi walczył o wolność republiki Riograndenskiej, proklamowanej w 1835 r. W uroczystościach brała udział także kolonja polska, reprezentowana przez związek zrzeszeń polskich w Rio Grande do Sul.

**U stóp pomnika Garibaldi'ego spoczęły prochy jego żony**

Urocz. z prochami żony Garibaldi'ego, spoczywającej dotąd w Genewie, przewieziono do Rzymu i złożono uroczysto u stóp pomnika Garibaldi'ego.

## Schronisko dla inwalidów armji polskiej w St. Zjednoczonych

W Detroit otwarto schronisko dla inwalidów armji polskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich polskich organizacji, Legacji Amerykańskiej, władze stanowe, miejskie i tłumy publiczności. Schronisko, kompletnie urządzone, gości już 90 inwalidów i bezrobotnych weteranów wojska polskiego. Władze stanowe i instytucja polska w Stanach Zjedn.

## Franklin Roosevelt

Wybrany w Chicago kandydat partji demokratycznej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt należy do tej samej rodziny, co b. prezydent Teodor Roosevelt, pochodzący z Holandji. Urodzony w 1882 roku, ukończył uniwersytety Harvarda i Columbia. Po krótkiej praktyce adwokackiej rozpoczął karierę polityczną jako poseł legislatury nowojorskiej. W r. 1912 został wiceprezydentem Marynarki w gabinecie Wilsona. W r. 1920 był kandydatem demokratów na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. W r. 1921, ranny paralizem dziecięcym, ciężko i długo chorował. W latach 1921 i 1924 popierał Smitha w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W r. 1928 wybrany został gubernatorem stanu Nowy York, a w r. 1930 ponownie największą w historii jego władzę. Ma czterech synów i córkę.

## B. ambasador St. Zjednoczonych uważa za konieczne wzmocnienie obronobudowy wojennej

Dr. J. J. Shuman, b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, wygłosił podczas uroczystości zamknięcia roku szkolnego w Cornell University przemówienie, w którym zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia obronobudowy wojennej. Wskazywał na konieczność wzmocnienia obronobudowy wojennej, w szczególności w kierunku zwiększenia produkcji broni i sprzętu wojennego. Wskazywał na konieczność wzmocnienia obronobudowy wojennej, w szczególności w kierunku zwiększenia produkcji broni i sprzętu wojennego.

## Originalne samobójstwo

Na drodze pomiędzy Jaworzniem a Krakowem znaleziono zwłoki Edwarda Mitki, murarza bez zapału.

W toku dochodzenia ustalono, iż Mitka popełnił samobójstwo, obwiązawszy sobie lewą rękę drutem, którego drugi koniec obciążony kamieniem przetrzczył na przewód elektryczny o sile 60 tysięcy volt.

Powodem samobójstwa — nieuleczalna choroba nędrza.

## Zmiana rządu w królestwie Jugosłowiańskiem

BELGRAD, 2.7. (tel. w.). Wczoraj dokonano rekonstrukcji gabinetu jugosłowiańskiego. Premierem został mianowany dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Sraskio. Ministrem spraw wewnętrznych dotychczasowy komendant banatu Latic, ministrem spraw zagranicznych dotychczasowy minister dworu królewskiego i b. poseł jugosłowiański we Wiedniu Jettic, ministrem oświaty mianowany został b. minister Szumenkowicz, ministrem handlu dotychczasowy sekretarz Lubljański Izby handlowej, Mowozit. Dotychczasowy minister oświaty Maksymowicz oraz dotychczasowy minister handlu Kramar otrzymali ministerstwa bez teki. Dotychczasowy minister finansów Stojadjevic oraz minister wojny Stojanowic pozostaną na swych stanowiskach.

Dotychczasowy premier oraz dotychczasowy minister spraw zagranicznych Marinkovic do nowego gabinetu nie należą. Nowy rząd złożony z 12 osób, 8 ej wieczorem ślubowanie u rękę króla.

## Powrót Pana Prezydenta Rzplitej

W ubiegłą sobotę powrócił do Warszawy z Ciechocinka Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

W roku 1913-tym b. król Manuel posubił o 1 rok młodszą księżniczkę Augustę Wiktorję z domu Hohenzollern-Sigmaringen. Małżeństwo z Manuelem II-go, który w chwili jego śmierci miał 42 lata, było bezdzietne.

# Samo złoto nie daje szczęścia

### Iluzja i rozczarowania w Lozannie.

Wydało się, że konferencja lozaska da jednak pewne pozytywne rezultaty. Wydało się, że były pewne oznaki ustąpiłości ze strony dwóch nieprzejmowanych, jak dotąd, partnerów, to jest Niemiec i Francji. Oświadczenie von Papena, złożone „Matinowi”, wywołało we Francji dosyć miłe zdziwienie, lecz spotkało się ościwicie w Niemczech z potężną falą oburzenia, która wyładowała się w sposób, tak silny, iż trzeba było aż za wiesz wydawnictwo „Kölnische Zeitung”. Z drugiej strony przyszedł plan, z którym wytypił Herriot i który lansowali członkowie przedstawicielstwa radykalów, nie oznaczając bynajmniej jakiegokolwiek finansowego zgębnienia Niemiec. Pomimo to jednak rychło wyszło na jaw, że ustępliwość rzekoma von Papena była nieszczerą, a kiedy zażądał on jako rekompensaty zapłacenia przez Niemcy rat reparacyjnych, zmniejszył szereg złoteń francuskich, względnie podniesienia nie mieckich, pokazało się, że wogóle niema o czem mówić. Odczuła to zarówno Anglia, jak i bezpośrednio Francja.

Jest rzeczą oczywistą, że w sprawie reparacji bezpośrednio i najbardziej zainteresowana jest Francja. Nie od rzeczy więc może będzie zastanowić się, względnie zapytać, czy i o ile sprawa reparacji jest istotnie dla Francji tak ważna, a jej nieustępliwość uzasadniona.

### Francja boi się Niemiec.

Jednym z motywów, wywołanych przez Francję, a ostatnio także przez Herriota w sprawie reparacji, jest dążenie do równego obciążenia finansowego produkcji niemieckiej z francuską i angielską. Francja boi się oczywiście, iż w razie zniesienia reparacji Niemcy uzyskają pod względem gospodarczym i narodowym taką siłę, że ma to być naród im sprosta.

„Francja boi się nas — pisze paryski korespondent „Frankfurter Zeitung” (d. 29 go czerwca) — i wywodzi dalej, że Francja — z niewolnością patrzy na przyszłe gospodarce możliwości Niemiec. Jeżeli dawniej przeważała we Francji obawa militarna przed Niemcami, to obecnie przeważa obawa ich siły gospodarczej. Wypadnie się zastanowić, czy i jakie podstawy takiej obawy istnieją.

### Opowieść o królu Midasie.

Każdy czytelnik wie o tem, jak wielkie zapasy złota obecnie nagromadzić zdołała Francja, jak wielkie skarby leżą, nietykane zupełnie, w skarbcach i piwnicach banków francuskich. A jednak we Francji nie jest dobrze, bo przecież samem złotem żywić się nie można. Jak uczy piękna opowieść o starożytnym królu Midasie. Francja prężyła dzisiaj całą, co wypadnie określić jako przesilenie kredytowe, co brzmi zupełnie paradoksalnie. Pomimo stosunkowo niskiego dyskonta i względnie wielkiej płynności złota, daje się zauważyć we Francji nadzwyczajne skurczenie obrotu kredytowego. Niema obecnie we Francji żadnej żywszej działalności emisyjnej, publiczność zaś, biorąc za przykład wielką ostrożność banków, jest jeszcze ostrożniejsza od nich i trzyma pieniądze w pończochach. Towarzysząca prowadzi do zupełnego zahamowania obrotu, a publicysta daje się najwyżej tylko skłonić do subskrypcji

papierów państwowych, względnie przez państwo gwarantowanych. Życie gospodarcze państwa, które posiada ponad 80 miliardów w złocie, słabnie.

### Francja a reparacja.

W swej polityce finansowej weszła Francja ostatnio na drogę bardzo zdecydowaną, mianowicie na drogę porzucenia t. zw. „goldexchange standardu”, to znaczy pokrywania waluty własnej innemi pełnowartościowemi walutami, a natomiast czystego pokrycia złotem, która to droga uważa za właściwą i klasyczną. Znaczną większość swoich wkładów zagranicznych przemieniła Francja obecnie na złoto, a jej obieg pieniężny jest obecnie pokryty około 110 proc. złotem

## Sami rujnujemy się dobrowolnie

### Setki milionów na import zbędnych artykułów

Wiele się u nas mówi i pisze — zwłaszcza w dobie obecnego katastrofalnego kryzysu — o konieczności ograniczenia się w niepotrzebnych wydatkach, a szczególnie zaspokajaniu naszych potrzeb, o ile możliwości, na rynku wewnętrznym. Niestety jest w praktyce zupełnie inaczej. Oto mamy przed sobą statystykę przywozu z zagranicy, a w niej świeże cyfry za rok 1931. Cyfry mają dobrą wytmowę niech więc mówią.

W 1931 r. wywieziono z Polski 36 milionów złotych za świeże i śniecie łososie, karpie, szczeniaki, sandacze, sardynki, szpryty, kawior, homary i śledzie, 44 milionów za futra królicze, kocie, zające, bobrowe, lisie, za opusy, szopy, tchórze, wiewiórki, rysie, wydry, foki i t. d. 12 milionów poszło na zagraniczne obuwie, zwłaszcza damskie; zamkowe, reniferowe, krokodylowe, węzowe i t. d. 30 milionów wydaliśmy na skóry na rękawiczki, torebki damskie, nesesery, 10 milionów na konferencje, 5 milionów na galanterje, z tego aż półtora miliona za guziki ozdobe, 7,1 miliona zabraly kosmetyki przyczem nie policzono w tej rubryce 5 milionów złotych wydanych na mydła toaletowe.

Jest to zaledwie cząstka naszego przywozu, gdyż ogólna liczba pozycji polskiego importu wynosi przeszło 5 tysięcy. Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę, że połowa tych pozycji jest usprawiedliwiona t. j. czy inną koniecznością, takim czy innym brakiem — to jednak zostaje jeszcze 2500 pozycji importu bijących nas mocno po kieszeni, tem mocniej, że zupełnie niepotrzebnie. A najwazniejsze w tem, że je setki milionów wydanych na import zasilają obcych robotników i gdzie indziej odprężają sytuację u nas zaś pogłębiają kryzys, a z kryzysem nędzę.

Mimo wyłonej propagandy, hasło popierania wytwórczości krajowej ciągle nie znajduje odzewu w społeczeństwie. Ciagle jeszcze traktuje się to hasło jako coś zenującego, zawstydzającego. U pań naszych np. w dalszym ciągu chcą zaimportowania zagranicznym materiałem na suknie przesłania nie dole polskiego robotnika, ale wlokniemczego, który naprózdnie czeka, kiedy wezwą go do pracy. Tak, te setki milionów, wyrzucanych na import, ma swoją wymowę, tragiczną wymowę. Oby trafla ona nie tylko do rozumu, ale i do sumienia społeczeństwa! Oczywiście jednak nie sama

W ten sposób wyłonił się dla Francji obecnie niezmiernie ważny problem użyczenia owych złotych skarbów, które, leżąc nieoprocenowane, przyprowadzą naród francuski o stratę około 4 miliardów rocznie. Życie gospodarcze nie korzysta z tego, że Francja wezła na drogę „klasycznej” teorii pokrycia waluty. Temu towarzyszy równocześnie deficyt bilansu handlowego i chęć poprawy bilansu handlowego.

Ten punkt widzenia jest dziś miarodajny dla Francji w rokowańach reparacyjnych i zmierza do tego, żeby wyprawić Francję z niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znalazła się chwilowo, pomimo wielkich zapasów złota, a z jakiej nie widać wyjścia.

propagandą tylko działa należy. Rzeczą władz jest obcięcie zbydnego importu.

## Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we Francji

W sprawie afery szpiegowskiej Fantomasa donoszą dotychczasowe, iż po uzyskaniu przez władze policyjne pewności co do charakteru zajęcia Fantomasa, policja rozstrzygnęła nad nim ścisły dozór, pragnąc w ten sposób odkryć jego współników. Okazało się, że Fantomas był szefem organizacji szpiegowskiej, operującej we Francji na rzecz Niemiec, Włoch i Rosji Sowieckiej.

Korespondencja Fantomasa podlegała ścisłej kontroli. Na jej podstawie przeprowadzono gruntowne rewizje w kołach komunistycznych, m. in. w Związku powieściopisarzy i artystów rewolucyjnych, u zastępcy mera w St. Denis, u sekretarza lokalnej organizacji komunistycznej w Tours, w prywatnym mieszkaniu redaktora „Humanite” Philippe, wreszcie w mieszkaniach kilku robotników, za trudnionych w państwowych zakładach broni w Chatellerault, przyczem w ręce policji wpadł obszerny materiał obciążający.

Organizacja starała się głównie o uzyskanie informacji, dotyczących konstrukcji karabinów maszynowych wyrabianych w Chatellerault.

Szpieg Fantomas ma pochodzić z Polski

Pisma paryskie donoszą, że

aresztowany i osadzony w więzieniu La Sante szef organizacji szpiegowskiej, ukrywający się pod pseudonimem „Fantomas”, nazywa się w rzeczywistości Maja Beer i urodzony jest w Lucku w roku 1904.

Prasa paryska nazywa go Połakiem, jakkolwiek nie stwierdzono dotąd, czy jest on obywatelem polskim. Maja Beer mieszkał w Paryżu w hotelu przy ul. Gerard i zapisany był na fakultet filozoficzny uniwersytetu paryskiego. Prócz pseudonimu „Fantomas” używał on przezwiska „Wiktor albo Eugeniusz”. Maja Beer prowadził już od wielu miesięcy akcję szpiegowską we Francji i był w stałym kontakcie ze znanymi w Paryżu działaczami komunistycznymi.

Policja paryska śledziła wszystkie jego kroki i poruszenia już od kilku tygodni, ale Fantomas wymykał się zreczenie kontroli. Aresztowano go na stacji kolejowej podziemnej, prócz niego aresztowano jeszcze dziennikarza paryskiego Llogera z „Humanite” rysownika rumuńskiego Mellera, studenta polskiego Altera Feribela Stroma i trzy inne osoby.

## Cała Polska w obronie swych granic

### Paderewski o Pomorzu i Gdańsku

„Figaro” zamieszcza obszerny wywiad z Ignacym Paderewskim — na temat Gdańska i Pomorza. Paderewski — pisze dziennikarz paryski — raczej mniej przyjął u siebie.

Paderewski zbliża się uśmiechnięty, wyciągając do mnie ręce. Chce on deklaracji? — zapytuje. Nie. To zbyt uroczyście i pora zdaje się nie stosować. Wół z panem porozmawiać.

— Drogi mistrzu, problem Gdańska i piękna mowa, którą pan wypowiedział przed miesiącem w Ameryce, upoważniają mnie o zapytanie, jaka jest pańska opinia o agitacji szerzonej dokola Pomorza.

Paderewski przestaje się wahać: — Polska jest jednolita w zadaniu absolutnego poszanowania swych granic i Niemcy wiedzą o tem, że w ten sposób jesteśmy w zgodzie z rzeczywistością i z zamiataniem pokoju. Tymczasem w roku 1930 Rzeczpospolita decyzją wydania 700 milionów marek niemieckich w złocie na wzmocnienie przusactwa w Prusach Wschodnich. Zostały wydane szczegółowe instrukcje, aby ta suma, rzeczywicie obrobiona, została wydana w przeciągu pięciu lat, że ludność Pomeranii i Prus Wschodnich nie jest dość czynna we współdziałaniu z polityką rządu na wschodzie.

Rząd berliński wie doskonale, że Prusy Wschodnie, które mają ludność złożoną po większej części z Prusaków pochodzenia litewskiego, oraz Pomerania, mało się troszczy o popieranie agitacji bilitewskiej i pangermańskiej. „Trzeba” stworzyć dookola Gdańska atmosferę, to co Francuzi tak doskonale określają wyrazem klimat.

Niemcy Fryderyka II są wciąż żywe. Ten Fryderyk II w swym testamentie politycznym” oświadcza:

„Ten, który będzie kiedyś posiadał Gdańsk i ulokował Wisłę — będzie włączył panem Polski, niekiedy za!”

Nauki tej Niemcy, dołąd nie zapomnieli.

rycy niemiecy nawet tego nigdy by zaprzeczali. Milion naszych rodaków mieszka na tej ziemi i tworzy w niej 90 proc. większość. Bez wątpienia: że gdyby podpisując traktat wersalski oddano Gdańsk Polsce — nie istniałoby komplikacje dzisiejsze. Rozwiązaniu temu sprzeciwiali się wówczas Lloyd George i Clemenceau. Pewnego razu powiedział: Verhaeren:

„Przeznaczeniem Polski jest być w niebezpieczeństwie”... Nie

## Na wypadek wojny

### 50 pułków kawalerji sowieckiej

### oddali Polskę od Rumunii w rejonie Czerniowce

„Vreme” zamieszcza rozmyślny wywiad z tymczasowym współpracownikiem z piśmie rumuńskim Vojevoda na temat rumuńsko-polskich stosunków. We wstępnym komentarzu, który poprzedza ten wywiad, redakcja dziennika, ogłasza wiersze m. in. pisze: Wybitny rumuński polityk, dr. Lupu oświadczył niedawno dziennikarzem, że pakt o nieagresji rumuńsko- sowiecki zostanie podpisany najdalej z początkiem lipca b. r.

Światy są teraz znacznie ustępliwsze, aniżeli były dotychczas, same dość chętnie zawierają pakt z Polską i z Rumunią, co im wszakże nie przeszkadza, że i nadal wzmacniają swe siły wojskowe na granicy zachodniej, w rejonie zaś Mołdawy i bar dziej na południe skoncentrowały przeszło 50 pułków kawalerji, która ma za zadanie, w razie wojny, oddzielić Polskę od Rumunii w rejonie Czerniowce.

Wojenne przygotowania bolszewików, dojdące do władzy von Papena w Niemczech, h nowy rozwój akcji hitlerowskiej, wszystko to wytkraja dosyć ciężką utmosferę na wschodzie Europy, gdzie sowiecka inwazja, poparta przez Niemcy, obróciłaby się w pierwszemu rzędzie na Polskę i Rumunię.

bezpieczeństwa te jednak nie odnosią się do niej wyłącznie. W razie gdyby na niebezpieczeństwo Niemcy miały rozciągnąć ręce od strony Wisły, Francja spodziewałaby się szybkiego niebezpieczeństwa w Alzacji.

Niemcy — zakupił Paderewski — posiadają groźną broń, którą umieją już postawić. Jest to broń — propaganda. Mogłoby się o tem przekonać w Ameryce. A dużo ludzi — nie chce widzieć prawdy.

czy wzięła marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie i mianowanie go szefem jednego z pułków rumuńskich, jak i zapowiedziana wzięta króla Karola w Warszawie są nowym potwierdzeniem spójności rumuńsko-polskiego w wypadku napadu na jeden czy na drugi kraj bolszewików, lub Niemców, premier Vojevoda odpowiedział: „My nie mamy żadnych napastniczych zamiarów, my jesteśmy jedynie broniący przed cudzą agresywnością”.

Na pytania, czy ekonomiczna ciężka sytuacja Europy nie jest gwarancją uniemożliwiającej wojnę, Vojevoda odpowiedział: — „Wszak wie pan, że ludzie, którzy zabiją, iż przepadała monarchia austro-węgierska i którzy twierdzą, że pewne negatywne objawy, jakie się dadzą zaobserwować w życiu powojennej Europy, są właśnie skutkiem, wpływającym z upadku Austro Węgier.”

Ci ludzie zapominają, że to, co wnoszą wspólnie wysiłki Polscy, Jugosłowiańscy, Rumuński i Czecchosłowiański do międzynarodowej współpracy, znaczy daleko więcej pod względem konstrukcji dla życia Europy, aniżeli to, co dawał kraj pod dynastją Habsburgów.

Nasza praca, nasze wysiłki zmierzają w kierunku stwarzania warunków bratniego współżycia narodów.

Wiek P.A.W.R. na prowincji

# Wiek sprawozdawczy w Parczewie

29 ub. m. w Parczewie zorganizowany został sprawozdawczy wiec, na którym przemawiali i dawali odpowiedzi na zadawane pytania p. posłowie B.B.W.R. Moczulski i Kryński. Na wiec zebrało się około 400 osób jak z samego miasta, i z jego okolic.

Wiecz zebrał p. B. Farski dyrektor parczewskiej szkoły handlowej, witając posłów i zebrańnych, proponując na przewodniczącego wicep. p. Zi... (nieczytelne), na asesorów pp. Maliszewskiego, B. Jakuszewskiego i Samulika, na sekretarza Ostaszewicza.

Pierwszy przemawiał poseł Moczulski. W swoim przemówieniu, bardzo treściwym, pełnym bezspornych danych, wyczerpujących wyjaśnień w sprawach najwięcej aktualnych, o obecnej sytuacji gospodarczej u nas i w innych państwach, o imporcie i bilansie, o ulgach podatkowych dla przemysłu, o pracach Sejmu skierowanych do zwalczania kryzysu, o istocie tego kryzysu, mówca przedstawił słuchaczom to mianowicie, co tak mocno interesuje ludność. Przemówienie swoje zakończył p. posł. wezwaniem w wszystkich po pracy zgodnej, planowej, przemysłowej, albowiem to tylko da możliwość zwalczania tego niebezpiecznego, które nazywa się kryzysem, a które gębi obecnie całą ludność. W pracy społeczeństwa, wraz z Sejmem, Rządem i organizacjami, mającymi za zadanie dobro Rzeczypospolitej jest kluczem i drogą do dobrobytu wszystkich, a więc i każdego poszczególnie.

Po p. Moczulskim przemawiał poseł Kryński. W prostych, ale wyczerpujących treści omawianego przedmiotu słowach mówca nadzwyczaj drobniawo obrysował stan obecny rolników, ich ciężki byt i wskazał na środki, które mogą ulżyć niedolę pracowników na roli, a w szczególności drobnych rolników. Środkami tym jest konieczność zorganizowania się i zespólnienia dla poprawienia swojej produkcji, czy to zbożowej, czy mlecznej, czy też innej z zakresu bytu rolników.

„Musimy, my, rolnicy” — mówił poseł, — „dorównać w wytwórczości naszej jakości wytwórczości zagranicznej, naszego poważnego konkurenta”.

## PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

**PONIEDZIAŁEK 4.VII**  
12.45 — 15.10 płyty, 15.35 komu. centr. biura hydr. dla żeglugi i rybaków, 16.40 pogadanka w języku francuskim, 17.00 koncert orkiestry ludowej Adama Stroniburga 18.00 „Abraham Lincoln”, 18.20 muzyka taneczna, 19.35 prasowy dziennik radiowy, 19.45 skrzynka pocztowa radiowa, 20.00 audycja amerykańska z okazji święta narodowego, 21.35 „Mistrzowie długiego zycia”, 22.00 muzyka taneczna, 22.25 odczyt w języku niemieckim, 22.40 wiadomości sportowe, 22.50 muzyka taneczna.

WTOREK — 5.VII. 32 r.

12.45 — 15.10 płyty, 15.35 kom. państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Sportow. Zw., 16.40 płyty, 16.55 kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków, 16.40 „Zycie w czterech ścianach”, p. p. Marja Antkowińska z okazji święta narodowego w język. Ork. Filh. pod dyr. A. Bordjajowa, 18.00 „Polowanie na kota”, — prof. R. Wack, 18.20 muzyka tan., 19.35 prasowy dziennik radiowy, 19.44 „Listowne nazwanie rolnictwa” — prof. Jankowski, 20.00 koncert pop. w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, Anieta Selentowska (śpiew), 20.55 lejce i siter, p. p. „Postać i morze” — P. J. Waśniwski.

# Reklama to pieniądz

kurenta; nasze żyto, pszenica, nasze masło, nasze jajo, nasze bekonny, muszą być takimi, aby mogły nie tylko konkurować z takimiż wyrobami szwedzkiemi, niemieckimi, dąbskiemi i innymi państw, ale ich przewyższać. Duto już stało w tym kierunku zrobione, ale duto jeszcze jest do zrobienia i to pozostałość musi być wykonana. Jeżeli my mogliśmy przetrwać naszą niewolę i znieść ją własnymi siłami, jeżeli mogliśmy odeprzeć wrogów cywilizacji kultury i ochrocić całą ludność od zagłady moralnej, to i teraz nam jest zwyciężyć naszą obecną biedę: brak solidarności, wzajemne niezrozumienie swego wra i drogi do niego prowadzących, nasze cegiełki narzekania to nie seem, to na rząd, to jeszcze na coś innego. Więcej zaufania do siebie i swoich sił, więcej zorganizowania się, czy to w spółdzielniach, młeczarniach, spożywczych, czy to w związkach wzajemnego ubezpieczenia się: należy pamiętać, że siła nasza w samych nas. Mniej narzekania, mniej mówienia, więcej czynu i solidarności!”

Trzeci i długotrwały przemówienia pp. posłów nadzwyczaj uważnie i z wielkim nam prężeniem wysłuchane były przez liczną część wdzicznych słuchaczy zebrań: w sali remizy strażackiej. Widać było, że wrażenie mów było bardzo silne i dodatnie.

Takich ludzi i takich zebrań nam potrzeba, mówili nasi obywateli, nie poduszwanie jednego przeciw drugiemu, bo wszyscy jesteśmy Polakami i wszyscy chcemy jednego, żeby w naszej Polsce było spokojnie i cicho, żeby jeden na drugiego patrzył jak na swego brata, a nie jak na wroga.

Po przemówieniach pp. posłów, przewodniczący zaprosił nowal zebrańnym zadawać pytania w sprawach interesujących każdego obywatela.

Kilka rzeczowych pytań, np. dlaczego u nas cukier jest drogi — droższy od naszego cukru sprzedawanego zagranicą, czy czy będą obcięte wysokie pobory dyrektorom i innym wysokim urzędnikom, dlaczego węgiel jest tak drogi, czy będzie obniżona cena na cement i t. p., były wyjaśnione ku zadowoleniu pytających.

Następnie specjalnie przybyli na wiec referent podatkowy wyczerpująco wyjaśnił zarządzenie Rządu co do ulg podatkowych.

Jak podczas przemówień, tak i w czasie wyjaśnień panowała rzadko spotykana — na wiecach sympatyczna łączność między salą i mówcami. Wytwarzała się jakby jedna rodzina, która w obliczu groźnego niebezpieczeństwa głowi się nad tem, jak zlewnąć zaradzić. Zebranie to — to było nie nastawienie jednej organizacji na drugą, to była praca dla dobra sprawy.

Na zakończenie przyjęto następującą rezolucję:

„Obecni na zebraniu sprawozdawczym poselskim w Parczewie, w dniu 29.VI. 1932 r. w liczbie około 400 osób, po wysłuchaniu sprawozdania posła Moczulskiego i Kryńskiego z działalności sejmu oraz sytuacji gospodarczej uchwalił: 1) wyrazić zaufanie do działalności Rządu i Klubu B.B.W.R. w Sejmie; 2) wyrazić swój protest przeciwko wicherzomom nacjonalistów niemieckich na terenie wolegno miasta Gdańska, skierowanych przeciwko granicom Polski; 3) poprzeć Klub B.B.W.R. w jego pracach na o zorganizowanie społeczeństwa w zwalczaniu kryzysu gospodarczego i wzmożeniu Państwa Polskiego.”

Po odśpiewaniu Roty parczewscy obywatele długo się jeszcze nie rozchodzili, dzieląc się otrzymanymi wrażeniami i twierdząc, że gdyby więcej takich zebrań było w Polsce, wtenczas napewno zapanuje ścisła i szersza współpraca i wiara w swoje własne siły.

W. Samulik  
Parczewsk

## W trosce o zdrowotność letników

Jak się dowiadujemy, w związku z masowemi wyjazdami na letniska, władze powiatowe zamierzają wysłać cały szereg komisji do podmiejskich letnisk i wsi zamieszkałych przez letników.

Komisje te będą badać stan higieniczny, bezpieczeństwo pożarne i warunki zdrowotne, w których się znajdują mieszkanki letników i wypadku stwierdzenia uchybień, nakładane będą surowe kary na właścicieli domów, względnie odbierane będzie im prawo wynajmowania mieszkań letnikom.

## Budowa hangaru

Luź. Klub Lotniczy przystąpił do budowy własnego hangaru na pomieszczenie własnych samolotów, obiecując sobie ukończyć budowę już w sierpniu r. b.

## Sprawy podatkowe i skarbowe

### Terminy płatności w lipcu

W miesiącu lipcu b. r. przypada następujące terminy płatności podatków państwowych.

### 1) Podatek przemysłowy

Do dnia 15-go lipca winny uiszczyć zaliczkę za miesiąc czerwiec przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, oraz przedsiębiorstwa handlowe kat. I i II prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Inne przedsiębiorstwa, o ile nie uiszczają zaliczek w terminach miesięcznych — w wysokości 1/3 części, wymiaru za rok ubiegły, obowiązuje się w terminie do 15 lipca b. r. uiszczyć zaliczkę za I kwartał 1932 r. w wysokości 1/3 części kwoty podatku wymiarzonego za r. 1931.

Nadto w terminie do dnia 15 lipca b. r. należy uiszczyć ratę II zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

### 2) Podatek dochodowy

Do dnia 7 lipca b. r. wypłacić należy potrącone pracownikom kwoty podatku dochodowego od uroszeń i wynagrodzeń za najnowszą pracę.

### 3) Nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych.

Płatnicy nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych (notariusze, pisarze hipoteczni, komornicy sądowi) winni wpłacić zaliczkę na powyższy podatek za m.c. czerwiec 1932 r. w terminie do dnia 15 lipca b. r.

### 4) Podatek od kapitałów i rent.

Potrącony podatek należy wpłacić w ciągu 14 dni od zamknięcia periodycznych rachunków.

### 5) Podatek od energii elektrycznej.

Podatek ten płatny jest:

- a) do dnia 5 lipca b. r. za okres od dnia 16 do dnia 30 czerwca 1932 roku,
- b) do dnia 20 lipca 1932 r. za okres od dnia 1 do 15 lipca 1932 roku.

Nadto płatne są wszystkie bieżące należności podatkowe, nie objęte ulgami w spłacie podatków, udzielonemi rolnikom, oraz właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które to ulgi już ani rozszerzane, ani przedłużane nie będą.

# Nowa zniżka cen żyta i pszenicy

Ceny zboża nadal zniżają się w sferach rolniczych uchochodzą pewnik, że ceny żyta i pszenicy jeszcze przed zwiawami ulegną dalszej zniżce. Zapasy bowiem zboża, wbrew początkowym przewidywaniom, są jeszcze bardzo znaczne i wystarczają nie tylko do zimy, ale pozostanie jeszcze pewnie nadwyżka. To też kupcy zbo-

zowi i młynarze zaopatrują się tylko w niewielkie ilości zboża. Dowód zboża do inas, mimo że rolnicy zajęci są w polu, jest znaczący.

W kolach rolniczych panuje przekonanie, że zaraz po sprzątkach ceny zboża spadną znacznie. Przewiduje się, że zniżka ta sięgnie 25 do 30 procent.

## Z Lublina i okolicy

### REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO”: „Król Szwedów”.  
KINO „PALACE”: „Tygrysyca”.  
KINO „ADRJA”: „Mitosny szepi nocy”.  
KINO „GWIAZDA”: „Głos sumienia”.  
KINO „ITALJA”: „Zamieszkanie w rze” i „Koniec pani Chenej”.  
KINO „VENUS”: „Szreniek” i „Mezalljans”.

### KRONIKA

— Zarząd koła młoiłników ogrodnictwa przy Tow. Ogr. lubelskim w Lublinie podejje do wiadomości, iż w okresie wakacyjnym, t. zn. w miesiącach lipcu i sierpniu, przerywa urzędowanie i, że wznowi je w początkach września, o czym będzie osobne zawiadomienie. Wszelkich informacyj i porad z zakresu ogrodnictwa udzielać będzie w tym okresie dyrekcja średniej szkoły ogrodniczej w Luolinie (gmach Uniwersytetu), tel. 9 55, w godzinach urzędowych. Przy zapytaniach listownych należy dołączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

— Zmiany służbowe. Ins. Witold Moraczewski, radca wojewódzki wydziału przemysłowego został przeniesiony z dnia 1 listopada r. b. na takiet stanowisko do Brześcia n. Bugiem. Stanowisko po p. Marczewskim obejmuje p. Mieczysław Brodzinski z Brześcia n. Bugiem.

— Skutki ogólnego zubożenia dające się odczuwać coraz szerszymi warstwami społeczeństwa nie ominęły i dorozkazy. Mimo, że liczba dorożek w mieście zmalała z 288 na 160 właściciele dorożek uskarżają o małe zarobki, wynoszące 4—5 złotych dziennie, a ponieważ samo utrzymanie konia kosztuje około 3—4 zł. na dobę do czego dochodzą drobne wydatki na remonty dorożki, kucie i t. p., to oczywiście dla właściciela pozostaje prawie nic. Z czego płacić podatki — za pytały za smutkiem. Magistrat nie żartuje, np. w ub. tygodniu wystawił 5 dorożek na licytację za zaległe podatki.

## Wygrane dolarówki

W dniu 1 b. m. odbyło się w Warszawie dziewięć z kolei losowania premii 4 proc. pożyczki dolarowej serii III ej.

Ogółem wylosowano 95 preni na ogólną sumę 37.500 dolarów. Główna wygrana 12 tysięcy dolarów padła na Nr. 561988.

Po 3 tysiące dol., wygrały numery: 695135 i 1429968.

Po 1000 dolarów: 1268813 370533 903933 456556 1213332 1396079 787176.

Po 500 dolarów 1030816 120770 457667 117315 199914 547547 114965 300032 344006 1431204.

Po 100 dolarów 349794 953464 491929 579670 68325 694221 1167878 312898 598943 1164310 1258232 692948 61702 1163247 482255 864357 168751 927025 1492903 383774 975908 1430414 347275 735681 1048318 1277725 1222288 1022742 1935633 1199762 566725 78743 1151900 940906 698283 1295399 309697 864194 819194 378949 1191625 516524 1168017 86872 225704 874338 265040 1141749 363788 78783 585635 170046 722251 449359 1212972 106596 391068 104705 778593 131472 131116 688219 1198731 84074 1052075 214179 61165 702 119476 121028 23765 10722 698486.

